

Promocja albumu  
SIMCHY NORNBERGA  
„Księga ascezy i radości życia”

29 listopada 1999 (poniedziałek)

godz. 17.00

Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”  
Lublin, ul. Grodzka 21

PROGRAM:

- przywitanie gości i przedstawienie sylwetki Autora:  
Zbigniew Hołda i Tomasz Pietrasiewicz
- film o twórczości Simchy Nornberga
- prezentacja albumu „Księga ascezy i radości życia”
  - rozmowa telefoniczna z Artystą

OŚRODEK  
BRAMA  
GRUDZKA



TEATR NN

ul. Grodzka 21, tel. 532-58-67, <http://www.tnn.lublin.pl>, [teatrnn@tnn.lublin.pl](mailto:teatrnn@tnn.lublin.pl)



W 1948 roku wyjeżdża z Polski Simcha Nornberg. W momencie wyjazdu ma za sobą dwa lata studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim (1937-1939) oraz wojnę z jej okrucieństwem i ludzką tragedią. W Tel-Awivie, gdzie osiadł, ukończył studia, stał się znanym adwokatem. Jednak ta praca nie do końca wypełniała jego myśli i uczucia. Od wczesnej młodości malował i rysował. Brał udział w wystawach prac studenckich. By móc zarobić na opłacenie nauki, oprócz korepetycji, projektował również stroje dla dam z krakowskiego towarzystwa. Z biegiem lat pasja malowania zaczęła się przeradzać w codzienną wewnętrzną konieczność. W 1972 roku Nornberg miał dwie pierwsze, duże wystawy w Chicago i Bostonie. Powodzenie wystaw, uwieńczone sprzedażą większości wystawionych prac, dało artyście impuls do podjęcia odważnej decyzji. Głęboka potrzeba malowania i doświadczenia życiowe sprawiły, że z początkiem lat siedemdziesiątych postanowił całkowicie oddać się sztuce. Znalazł w niej ujście dla nagromadzonego bólu człowieka, który przeżył Holocaust. Droga artystyczna Simchy Nornberga była długa i skomplikowana. Przeciwności losu, z jednej strony oddały realizację marzeń zostania artystą-malarzem, z drugiej nasyciły tę twórczość ogromnym ładunkiem emocjonalnym. Nornberg mówi: „Nie chciałbym opowiadać o sobie, ani o tym, czy moje prace są dobre, czy piękne. O mnie, o moich obrazach i sztuce niech wypowiadają się inni. Jedno muszę powiedzieć, że najważniejszym pragnieniem w moim życiu było malowanie. To marzenie stało się rzeczywistością.”